X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 26)
z dnia 21 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 26)

21 maja 2024 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat możliwości produkcji, dystrybucji oraz sytuacji na rynku wina gronowego, owocowego, cydru i perry.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Siekierski** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikami, **Jarosław Neneman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jacek Jurak** zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jolanta Zagórska** dyrektor Departamentu Oceny Projektów i Pomocy Technicznej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracowniczką, **Magda Franczuk** główny specjalista w Wydziale Monitorowania Rynków Rolnych w Departamencie Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracowniczką, **Jan Marciszewski** główny specjalista Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Magdalena Zielińska** prezes Związku Pracodawców Polskiej Rady Winiarstwa wraz ze współpracownikiem, **Marcin Bańcerowski** prezes manufaktury win owocowych DiWine, **Tomasz Porowski** prezes Stowarzyszenia „Polskie Cydry Autorskie", **Natalia Musiejczuk** członek zarządu Ruchu Gospodarstw Rodzinnych wraz ze współpracownikiem, **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Aleksandra Wielgos** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha, Paulina Przybysz, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Czesławem Siekierskim na czele, witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów z podsekretarzem stanu panem Jarosławem Nenemanem na czele, witam przedstawiciela Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, jak również przedstawicieli organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Chciałbym państwa posłów i gości oraz pana ministra poinformować, że czwartkowe posiedzenie o godz. 13, będzie poświęcone rozpatrzeniu informacji na temat sytuacji w uprawach rolnych oraz na rynku owoców w związku ze stratami spowodowanymi przez przymrozki oraz możliwe formy pomocy dla poszkodowanych gospodarstw rozszerzymy o straty spowodowane przez gradobicia, które w ostatnich tygodniach i dniach nawiedziły wiele rejonów Polski, więc nie ma potrzeby składać wniosku formalnego o takie posiedzenie, bo ten punkt będzie rozpatrzony, przypominam, w czwartek o godz. 13.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra finansów oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat możliwości produkcji, dystrybucji oraz sytuacji na rynku wina gronowego, owocowego, cydru i perry. Czy są uwagi do porządku dziennego? Proszę, pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Mam wniosek formalny o zmianę miejsca obrad. Rolnicy protestują już dziewiąty dzień, pan premier nie ma czasu, żeby do nich pójść, to może Komisja Rolnictwa i Roz-

woju Wsi poszłaby do budynku CD, żeby razem z tym rolnikami, którzy tam głodują, przeprowadzić to posiedzenie Komisji, wysłuchać również, co oni mają do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Spotkałem się z tymi rolnikami, zaproponowałem udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi któregokolwiek dnia, jeżeli będzie to im odpowiadało. Oczekiwania tych rolników były trochę inne, więc myślę, panie pośle, że ten wniosek jest bezzasadny, dlatego że ja się po raz kolejny tam udam. Proszę, jeszcze raz pan poseł.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ci rolnicy nie mogą wyjść z budynku CD, bo wszyscy, którzy wyjdą, mają zakaz wchodzenia do tego budynku. Ci rolnicy są również odcięci od wszystkich innych, bo wszyscy inni obywatele poza posłami nie mogą się do nich zbliżyć. Dlatego oni nie mogą przyjść na posiedzenie Komisji, bo jakby wyszli z budynku CD – tego miejsca, gdzie są – nie zostaliby ponownie wpuszczeni. To jest jakiś skandal, ale musimy w takim otwartym, uśmiechniętym Sejmie pracować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozważę i zaproponuję, kiedy spotkam się z tymi rolnikami. Skierujemy do biura organizacyjnego marszałka sejmu propozycję abyśmy odbyli w tym budynku posiedzenie Komisji.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy możemy przegłosować ten wniosek?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Według mnie wniosek nie mieści się w katalogu wniosków formalnych i dlatego nie poddam go pod głosowanie.

Innych uwag nie słyszę, uważam porządek za przyjęty. O zabranie głosu i przedstawienie informacji poproszę pana ministra Czesława Siekierskiego, a później zespół pana ministra i przedstawiciel pana ministra z resortu finansów.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w Polsce produkujemy – co powszechnie wiadomo – różne napoje fermentowane, w tym wino z winogron, wino owocowe, cydr, miody pitne. Rynki te monitorowane są przez nasz sektor, szczególnie jeśli chodzi o zasady produkcji, znakowania, które reguluje ustawa winiarska z 2021 r. Ta ustawa wprowadza również wiele uproszczeń ułatwiających prowadzenie działalności w zakresie produkcji i dystrybucji wina gronowego, owocowego, cydru czy perry. Między innymi zniesiono obowiązek produkcji w składzie podatkowym, umożliwiono sprzedaż do restauracji bez zezwolenia na handel hurtowy, umożliwiono sprzedaż swoich wyrobów w miejscu produkcji. Obecnie w ramach konsultacji międzyresortowych znajduje się projekt ustawy o podatku akcyzowym, do którego zgłosiliśmy uwagę polegającą na całkowitym zniesieniu akcyzy od cydru i perry do 5% oraz od cydru i perry jakościowych do 8,5%, które w praktyce produkowane są przez cydrownie rzemieślnicze.

W Polsce obserwujemy rosnące zainteresowanie podmiotów uprawą winorośli i produkcji wina. Obecnie w Polsce jest zarejestrowanych ponad 600 plantatorów winorośli, którzy uprawiają winorośl na ponad 900 hektarach. Przez ostatnie pięć lat powierzchnia upraw zwiększyła dwuipółkrotnie. W podobnym tempie rośnie też produkcja wina, choć w strukturze produkcji napojów fermentowanych stanowi ona niecałe 2%.

Kwietniowych przymrozków doświadczyli nie tylko sadownicy, ale również plantatorzy winorośli. Straty w ujęciu kraju szacowane są przez plantatorów winorośli na poziomie 50–60% planowanych zbiorów. Kwestia przymrozków będzie podnoszona przez Polskę na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 27 maja, a więc w najbliższy poniedziałek. Chcę powiedzieć, że prowadzimy pełny monitoring sytuacji jeżeli chodzi o wielkość strat spowodowaną przez przymrozki, przez grad. Zapewne będziemy informować szanowną Komisję na specjalnym posiedzeniu.

Dziś mam też przyjemność spotkania z panem przewodniczącym, będziemy też o tych sprawach rozmawiać. Pracują zespoły, podniosłem ten temat także dzisiaj na radzie ministrów, stąd moje chwilowe spóźnienie. Proszę o wyrozumiałość, do odpowiedzi na szczegółowe pytania zostanie z państwem pani dyrektor, jest pan wiceminister finansów – tak się składa, że do dzisiaj wszyscy wiceministrowie są poza Warszawą, stąd moja obecność na posiedzeniu Komisji i prośba, by dalej to pani dyrektor mogła udzielać odpowiedzi i informacji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

To tak zrobimy, że teraz pani dyrektor, a później pan minister Neneman z punktu widzenia Ministerstwa Finansów. Proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Trybus:

Panie przewodniczący, to może będziemy się ustosunkowywać do szczegółowych pytań, jeśli będą zadawane w trakcie posiedzenia. Pan minister wprowadził w tematykę w zakresie materiału, tak że później będziemy państwu udzielać eksperckich odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Może być taka formuła. Czyli za chwilę oddamy głos stronie społecznej, bo, wnosząc po licznej obecności, wydaje się, że jest bardzo zainteresowana tą tematyką. Poprosimy teraz Ministerstwo Finansów, pana ministra. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dzień dobry, przesłaliśmy państwu swoje wyjaśnienia, więc rozumiem, że państwo mieli okazję się zapoznać. To może tylko pokrótce powiem, że wyroby, o których pan minister wspominał i o których dzisiaj będziemy mówić, są w Polsce opodatkowane akcyzą. Ta akcyza w odniesieniu do wina nie jest w Polsce specjalnie duża, bo na butelkę wina to jest około 1,5 złotego, więc to nie jest chyba kwota, która powala. Małe winiarnie korzystają z 50% ulgi w tym podatku.

Natomiast jeżeli mówimy o cydrze i perry, to ten wyrób w Polsce jest już obecnie traktowany preferencyjnie, ta stawka jest niższa, nie była podnoszona już od kilku lat, nie jest w mapie akcyzowej, bo akcyza na pozostałe wyroby rosła najpierw o 10%, a potem rośnie co roku o 5%. Więc preferencyjne opodatkowanie tego wyrobu już mamy. Udział akcyzy w cenie butelki cydru to jest kilka procent, więc to nie jest czynnik kluczowy dla tej branży. My patrzymy na ten rynek z punktu widzenia dochodów budżetowych, ale także z punktu widzenia efektów zdrowotnościowych. Pewnie w dyskusji na tej sali powinien brać udział przedstawiciel czy też przedstawicielka ministra zdrowia, bo akcyza, oprócz bardzo miłych dla budżetu państwa akcentów fiskalnych, ma też funkcję ograniczania konsumpcji wyrobów alkoholowych, które, jak powszechnie wiadomo, nie są zdrowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Na początku tylko wyjaśnię, dlaczego ten temat się pojawił – między innymi z wniosku kilku posłów, pana posła Dziedzica, ale przede wszystkim strony społecznej, która słusznie widzi w tym sektorze, w tym segmencie dużą szansę rozwoju i funkcjonowania wielu gospodarstw w Polsce. Bardzo dynamicznie rozwija się w Polsce uprawa winorośli, ale także produkcja wina nie tylko gronowego, ale i wina owocowego, a przed laty mieliśmy taką dużą nadzieję, że cydr i perry będzie też tym rynkiem, tymi produktami, które pozwolą zagospodarować nadwyżkę jabłek i gruszek, które na rynku się pojawiają. I oczywiście jest tutaj styczność zarówno z Ministerstwem Zdrowia, jak i Ministerstwem Finansów, w kwestii konkurencyjności tych napojów z innymi napojami, które są tu na rynku, w szczególności z piwem.

Myślę, że to się podniesie w dyskusji, więc bardzo proszę, strona społeczna. Pan poseł chciałby jako pierwszy, tak? To później strona społeczna, tylko bardzo bym prosił, żeby przedstawiać się z imienia, nazwiska i organizacji, którą się reprezentuje. Jako pierwszy pan poseł, proszę.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję, że ten temat jest dzisiaj poruszany, ponieważ ustawa, która była procedowana w 2022 roku, weszła w życie, jest ważną ustawą, wyszła na przeciwko producentom wyrobów winiarskich. Przede wszystkim chciałem podziękować Ministerstwu Rolnictwa, panu dyrektorowi, panu Jarosławowi Wesołowskiemu, bo byli bardzo mocno zaangażowani w te prace. Byłem przewodniczącym nadzwyczajnej podkomisji ds. rozpatrzenia druku nr 13 i 14 o wyrobach winiarskich, pracowała kilka miesięcy, cała strona społeczna mogła się wypowiedzieć, wiele spraw zostało dobrze w tej ustawie przeprocedowanych.

Chciałem też podziękować Ministerstwu Finansów, bo ta współpraca była bardzo dobra, Ministerstwu Zdrowia, Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Udało się to, o czym pan minister wspomniał, rzecz bardzo ważna dla producentów wina, którzy wcześniej nie mogli sprzedawać w sposób hurtowy. Na przykład po sąsiedzku była restauracja, restaurator musiał jechać do hurtowni, kupować, a w tej samej miejscowości miał po sąsiedzku winiarnię i nie mógł w niej kupować. Teraz udało się to przeprocedować.

Mamy też Parlamentarny Zespół ds. Wsparcia Rolnictwa Ekologicznego, Przetwórstwa Ekologicznego oraz Rozwoju Wyrobów Winiarskich. Tam mamy dość dużo czasu, żeby dyskutować. Pewne postulaty zostały przedstawione i przedstawialiśmy je też ministerstwom, wysłałem te pisma. Pokłosiem tego jest wyjazd studyjny na Podkarpacie, zapraszam pana ministra i pana przewodniczącego, zapraszają nas winiarze z Podkarpacia. Chcą pokazać ten karpacki szlak, powstał ogólnopolski klaster enoturystyczny i oni zapraszają, chcą pokazać cztery winiarnie w ciągu dwóch dni, bardzo serdecznie zapraszam.

Może przedstawię te postulaty takich organizacji jak Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa, Polski Klaster Enoturystyczny, Wielkopolskie Stowarzyszenie Winiarzy, które zostały w parlamentarnym zespole ds. winiarstwa przedstawione: uwzględnienie plantatorów winorośli i ich potrzeb w programach dotacyjnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej i środków krajowych; większe wsparcie ze środków unijnych oraz krajowych dla producentów wina, między innymi w zakresie inwestycji zwiększających skalę produkcji oraz podnoszących jakość produktu; promowanie winogrodnictwa jako metody na dywersyfikację działalności rolniczej; uwzględnienie metod i technik uprawy winorośli w podstawach programowych dla szkół zawodowych i programach kierunków rolniczych na uczelniach wyższych; działalności promocyjne i PR-owe w zakresie popularyzacji turystyki winiarskiej podejmowane na szczeblu centralnym, na przykład poprzez Polską Organizację Turystyczną, oraz na szczeblu regionalnym przez regionalne organizacje turystyczne, w tym połączenie tradycji dziedzictwa kulinarnego z nową tradycją winiarską, rozpromowanie polskiej kuchni w połączeniu z polskim winem; organizacja polskiej reprezentacji na jednej z najistotniejszych konferencji dotyczących turystyki winiarskiej Global Conference on Wine Tourism Armenia 2024; wzmocnienie dystrybucji polskiego wina przez spółki Skarbu Państwa, np. Orlen, Polski Holding Hotelowy – uważamy, że dobrze by było, żeby samorządy województw też promowały i kupowały jako prezenty dla różnych gości wina ze swojego regionu; podjęcie wielotorowych działań mających na celu zbudowanie regionów i miniregionów enoturystycznych, w których rozwijałyby się nie tylko winnice, ale również inne podmioty świadczące usługi turystyczne i towarzyszące turystyce; wsparcie polskich producentów wina poprzez podjęcie działań legislacyjnych, które umożliwiłyby reklamę i promocję polskiego wina na zasadach analogicznych do tych, które obowiązują odnośnie do piwa – wiemy, że browary są uprzywilejowane i mogą promować swój produkt, a wino polskich producentów tego nie ma; uregulowanie w Ustawie z dn. 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi kwestii sprzedaży wyrobów winiarskich za pośrednictwem internetu, a tym samym dostosowanie przepisów do dzisiejszych realiów i wprowadzenie jednolitych, bezpiecznych standardów w e-handlu – proponowane zabezpieczenia przed sprzedażą osobom nieletnim i nietrzeźwym to obowiązkowe podanie numeru PESEL przy zamówieniu przez internet, dostawa nie wcześniej niż w terminie 24 godzin od złożenia zamówienia i obowiązkowe oznaczenie przesyłki słowem „alkohol", okazanie dokumentu tożsamości przy odbiorze przesyłki –

dzisiaj, gdy wchodzimy w internet i zamawiamy sobie jakikolwiek alkohol, to ten alkohol możemy sobie najnormalniej w świecie kupić, choć mówimy, że nie możemy, co należałoby uregulować; udzielenie pomocy poszkodowanym plantatorom winorośli dotkniętych kwietniowymi przymrozkami.

Tak że bardzo, bardzo proszę Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Finansów, ale również Ministerstwo Rozwoju i Technologii i Ministerstwo Zdrowia o uwzględnienie tych postulatów, które zostały przedstawione przez te stowarzyszenia na posiedzeniu zespołu parlamentarnego w ostatnim miesiącu. I oczywiście bardzo serdecznie zapraszam na ten wyjazd studyjny na Podkarpacie. Będą cztery winnice, między innymi winnica Półtoraków, Winnica Księżycowa i Winnica Widokowa w okolicach Krosna. Bardzo serdecznie zapraszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pewnie za chwilę strona społeczna te postulaty rozwinie albo i głębiej uzasadni, ale trochę szybsi w zgłoszeniu do głosu byli posłowie i mam zapisaną dwójkę posłów: panią poseł Gembicką i pana posła Kaczmarczyka. Jeszcze pan poseł Sachajko i na tym zamykam listę posłów. Bardzo proszę, pani poseł Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam krótkie pytanie. Jeszcze w poprzedniej kadencji był przygotowany projekt zerowej akcyzy na cydr, zresztą kiedyś rozmawialiśmy z panem przewodniczącym o potrzebach zmian. Byłoby to wsparcie między innymi dla producentów jabłek. Pan minister, jak rozumiem, mówił, że nie wyklucza takiego rozwiązania, wiec mam pytanie do pani dyrektor – jaka jest perspektywa czasowa? Bo projekt jest gotowy, był wcześniej uzgadniany z Ministerstwem Finansów, więc pytanie, czy są już jakieś konkretne plany w tym zakresie, czy to jest jeszcze etap rozpoczęcia rozmów?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać panią dyrektor Joannę Trybus, z którą miałem przyjemność pracować nad tym projektem ustawy, nadzorując Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich w zakresie ustawy winiarskiej, o efekty tej ustawy. Ile dzięki tej ustawie udało się zrobić dobrego jeśli chodzi o nasadzenia, miejsca pracy, liczbę obsadzonych hektarów? Chciałbym podziękować również panu posłowie Fryderykowi Kapinosowi, który był dobrym duchem, współautorem i negocjatorem wszystkich zapisów tej ustawy, przede wszystkim był w kontakcie z rolnikami w tym zakresie, więc bardzo dziękuję, panie pośle.

I chciałbym zapytać jeszcze panią dyrektor o to, w jaki sposób ministerstwo będzie chciało dalej stymulować ten rynek? Bo Polska ma dużą szansę, by stać się krajem winiarskim. Jak pamiętam wtedy z przepisów, trzeba osiągnąć 2000 ha jeśli chodzi o nasadzenia w tym zakresie. Proszę powiedzieć, ile nam brakuje do tych 2000 ha i czy dalej te przepisy są zbieżne z tym, co wtedy było projektowane? I na czym polegają benefity płynące z tego, że Polska mogłaby zostać krajem winiarskim? Wiem, że nasadzenia były finansowane z Unii Europejskiej, a są to koszty kilkudziesięciu tysięcy na hektar, więc byłoby nam na pewno łatwiej rozwijać ten rynek. Trudność w dojściu do tego, by Polska stała się krajem winiarskim wynika również z nakładów. Bo jeżeli ktoś zaczyna od zera, to na pewno trudno jest mu wystartować z tą produkcją, bo tak naprawdę pierwszy rok mu się zeruje jeżeli chodzi koszty, a dopiero potem ma zysk, więc jest to powolna stymulacja.

Czy ministerstwo planowałoby, czy są takie plany, projekty, byśmy szybciej doszli do tego potencjału 2000 ha, na przykład stymulując ten rynek, dopłacając jako ministerstwo do winorośli? I byśmy szybciej mogli dojść do tego progu, który później by nam, powiedzmy, dwukrotnie „oddał” poprzez to, że dostawalibyśmy pieniądze na nasadzenia

z UE. Więc po pierwsze – jaki jest efekt tej ustawy? I czy ministerstwo planuje stymulację tego rynku w kontekście na przykład dopłat do winorośli? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za ten temat. I zwracam uwagę Wysokiej Komisji i rolników na bardzo pokrętną retorykę, argumentację Ministerstwa Finansów. Z jednej strony mówi ono, że w butelce wina czy cydru są niewielkie pieniądze, z drugiej strony jednak nie mamy tego zerowego podatku, a powinien on być zerowy, ponieważ jest to możliwość dywersyfikacji dochodów rolników. Ale to już kolejny rok, kiedy kolejne ministerstwo dba o dochody korporacji i zasłanianie się zdrowiem Polaków jest ze strony ministerstwa haniebne. Bo przez lata państwo nie mogło zdjąć reklamy piwa, która jest przy okazji wydarzeń sportowych. I tutaj państwu nie przeszkadza to, że państwo wpychają młodzież w alkoholizm. Przez lata państwo opodatkowują preferencyjnie korporacje piwowarskie jeżeli chodzi o procent opodatkowania piwa do alkoholi mocnych.

Ale jeżeli rolnicy mieliby zdywersyfikować swoje dochody i mieć jakiś udział w rynku alkoholowym… Bo wiemy, że ludzie są tylko ludźmi, pili alkohol i będą dalej pili, tu chodzi o racjonalne picie alkoholu, a państwo rozpijają polskie społeczeństwo, utrzymując te reklamy, utrzymując preferencyjne opodatkowanie piwowarstwa. Dlatego chciałem zapytać pana ministra, czy jest w końcu możliwość, abyśmy pozwolili rolnikom zarabiać również w tej branży? To już jest, jak pamiętam, dziewiąty rok, kiedy o tym rozmawiamy. W 2015 roku powstała specjalna podkomisja stała do zniesienia opodatkowania na cydr i niestety do tej pory Ministerstwo Finansów, myśląc niby o zdrowiu Polaków – powtarzam, niby, vide preferencyjne opodatkowanie dużych zagranicznych korporacji produkujących piwo – blokuje dochody rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Ostatni głos ze strony posłów, pan poseł Wiesław Różyński.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo, pani dyrektor, przedstawiciele ministerstwa, przede wszystkim podziękowania za podjęcie tematu. Jest grupa winiarzy, ale i osób, która zajmuje się przetwórstwem nawet owoców, jest bardzo dobry kierunek. Ja pochodzę z Lubelszczyzny, Roztocze jest jednym z tych regionów, gdzie jest coraz więcej miejsc zajmujących się winami, przede wszystkim uprawą krzewów winnych.

Chciałem powiedzieć, że pochodzę z regionu, gdzie mamy fajnego przedstawiciela w postaci firmy winiarskiej Ambra, która szkoli i wspiera wszystkich, którzy produkują cydr. I to jest dobre dla naszego środowiska, że wyprodukowała wina owocowe. Jest to też związane z regionem – porzeczka czarna, czerwone, wina mają dużą popularność, nie będę podawał marki. Jest dość duża produkcja win z lokalnych owoców. Klimat, który dotyczy naszych stron, jest klimatem sprzyjającym produkcji wina – może poza ostatnimi działaniami, które narobiły dużo szkód. Mówię o gradzie czy mrozach.

I tu prośba do ministerstwa, żeby nie zadusić zaraz podatkami tej pięknej inicjatywy tworzenia czegoś, co kiedyś też w naszych regionach było, choć może nie na takim etapie; żeby jak najbardziej wspierać te działania, żeby właśnie nie podnosić podatków, bo poprzez to powstanie turystyka, agroturystyka, miejsca pracy – szereg rzeczy, ale przede wszystkim miejsca pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

W drodze wyjątku pani poseł Małgorzata Gromadzka. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, przychylam się do głosu moich poprzedników. Przede wszystkim uczestniczyłam w procedurze powołania takiej winiarni w miejscowości Chmielek. Wino produkuje się tam z jagody kamczackiej z domieszką truskawki, więc tutaj, tak jak poseł Sachajko wspomniał, nastąpiła dywersyfikacja produkcji rolnej, czyli te nadwyżki produkcji…Bo wiemy, że swego czasu jagoda kamczacka już tak nie schodziła na skupach, jej cena była nierentowna i to jest bardzo dobry kierunek. Natomiast kwestia procedur…

Procedury, żeby w ogóle zalegalizować działalność, są bardzo zawiłe i skomplikowane. Rolnicy nie mają się gdzie udać po poradę, wiec taka moja być może sugestia, żeby w ośrodkach doradztwa rolniczego wyspecjalizować komórkę, osobę, która mogłaby podpowiadać rolnikom, w jakim kierunku pójść, bo to kwestia i procedury Sanepidu, i fitosanitarnej, i późniejsza kwestia wystąpienia o akcyzy. Naprawdę jest to zawiła procedura, gdzie oni nie mają znikąd pomocy i produkcja jest często opóźniana ze względu na terminy, różnego rodzaju poprawki, wymogi formalne. Dlatego dobrze by było, żeby – oczywiście oprócz odstąpienia od podatków, od innych opłat – tutaj również dać możliwość doradczo-konsultacyjną, żeby w tym momencie, kiedy wiadomo jak jest w gospodarstwach rolnych – niestety produkcja jest coraz mniej opłacalna – fachowo pomóc rolników w poszukiwaniu dywersyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

I teraz pan, który zgłaszał się jako pierwszy ze strony społecznej. Bardzo proszę.

Członek Rady Głównej Związku Pracowników Polska Rada Winiarstwa Jakub Nowak:

Dzień dobry, Jakub Nowak, członek Rady Głównej Polskiej Rady Winiarstwa, prezes i współwłaściciel firmy JNT Group, producenta takich produktów jak Grzaniec Galicyjski, Cydr Dobroński czy Monte Santi.

Chciałem z szerszej perspektywy zwrócić uwagę na problem cydru, na to, o czym wypowiadali się państwo posłowie, pan minister. Chciałem zwrócić uwagę, że jako Polska jesteśmy krajem, który jest największym w Unii Europejskiej producentem jabłek. Jak popatrzymy sobie na przepisy w Unii Europejskiej, przepisy w kwestii cydru są w ogóle niedostosowane, bo nikomu na tym nie zależy. Zależało na tym wcześniej Wielkiej Brytanii, bo jest największym na świecie konsumentem cydru – blisko 50% rynku cydru to jest Wielka Brytania. I w związku z tym, że te przepisy nie były uregulowane w przepisach unijnych, uregulowali to na rynku wewnętrznym, wydając pewne interpretacje. My jako przedsiębiorca nie mamy uregulowanych tych przepisów. Ciągle spotykamy się z sytuacją, że musimy to konsultować z UE czy musimy zapytać.

Pragnę zwrócić uwagę, że większość największych krajów UE takich jak Niemcy, Włochy, Hiszpania, Francja, to są kraje, które produkują przede wszystkim wino gronowe, bo mają plantacje winogron i nie są zainteresowane naszym surowcem, a surowiec w postaci jabłka jest naszym dobrem narodowym. Do winiarstwa zaraz się odniosę, bo my również ostatnio kupiliśmy winnicę w Transylwanii, mamy z tym doświadczenie i mogę powiedzieć, jak to wygląda w innych krajach. Ale zacznijmy w końcu tak do tego podchodzić, że polskie jabłko my już mamy, a winogrona może będziemy mieli – areały, o których słyszę, 2 tys. winnic, to są cały czas bardzo małe areały. Nigdy nie będziemy konkurencyjni, będziemy enoturystyką.

Naszym skarbem narodowym jest jabłko. I jak popatrzymy teraz na wszystkie kraje, o których tutaj wspomniałem – Niemcy, Włochy, Hiszpania, Francja, nawet Czechy – to we wszystkich strategicznym surowcem jest winogrono. Co to oznacza? Że nie ma akcyzowego podatku na wino. Pan minister wspomniał, że ten podatek jest preferencyjny. Nie jest preferencyjny, bo jak weźmiemy sobie przykład marki cydru Sommersby, największej marki cydru na świecie, to na całym świecie jest cydrem i jedyny kraj, w którym nie jest cydrem, a jest piwem, to jest Polska.

Dlaczego? Dlatego że nie ma czegoś takiego jak ustawa piwna. Zużywają 1,5% soku jabłkowego, czyli tak naprawdę go nie zużywają, i płacą niższy podatek akcyzowy, a koszt wytworzenia jest wielokrotnie niższy. Teraz, jakbym miał powiedzieć, czy to są grosze –

to nie są grosze. Przed chwilą wyliczyłem, że podatek akcyzowy w koszcie wytworzenia cydru, to nie jest kilka a 18%. Mówię o koszcie wytworzenia produktu. I jak porównujemy z piwem, które po pierwsze, ma możliwości reklamy, po drugie, koszt wytworzenia jest wielokrotnie niższy, bo w związku z tym, że nie ma ustawy, jest to syrop glukozowy, jakaś kropla dodatku chmielowego i 1% soku jabłkowego…

Żeby produkować w Polsce cydr, my jako polscy przedsiębiorcy narzuciliśmy sobie najbardziej rygorystyczną normę w Europie i to jest minimum 60% soku. W porównaniu do 1,4% soku w piwie jest to ogromna różnica i na samym koszcie wytworzenia już bardzo dużo tracimy. Tak że jeżeli możemy spojrzeć na to z lotu ptaka, to po pierwsze, ja jako przedsiębiorca muszę mieć uregulowane przepisy. Będę się pewnie poruszał po rynku polskim, jestem przedsiębiorcą, który wszedł już na wiele zagranicznych rynków, bardzo chętnie będę rozwijał ten produkt w innych krajach, ale tam te przepisy również nie są uregulowane, dlatego że mówią „proszę pokazać, jakie przepisy funkcjonują na pana rynku, my zgodnie z prawem unijnym będziemy się do tych przepisów stosować". Ale te przepisy są nieuregulowane.

I teraz proszę spojrzeć na to, że zerowy podatek na produkcję cydru powoduje zużycie, jabłka, surowca, tu i teraz. Przecież my jako przedsiębiorcy wyprodukujemy z tego produkt i on będzie konkurował z piwem, które ma 1% soku – tutaj zgadzam się z przedmówcą, z panem posłem, że jest to preferowanie zachodnich korporacji, bo jeśli chodzi o rynek o piwny, to jest on zmonopolizowany przez trzy, cztery nawet nie zachodnie, a tak naprawdę światowe korporacje, które mają bardzo silny lobbing. Mamy takie grono, że proszę, żebyśmy w końcu spojrzeli na surowiec jak na strategiczny zasób. Chcemy winogrona, my też go chcemy, to na razie będzie enoturystyka, ale rozwijajmy to, bo to jest coś fajnego, czym się możemy pochwalić, jednak nie traktujemy tego jeszcze dzisiaj w roli strategicznego biznesu. Jak tak słucham, to słyszę: „wycinajmy jabłka, sadźmy winogrona". Nie, jabłka mamy, żaden kraj UE nie posiada takiego potencjału. I teraz wymaga to tylko i wyłącznie pracy wewnątrz gremium, które tutaj jest, i spojrzenie na to z lotu ptaka jak na strategiczny surowiec.

My jako producenci poruszamy się w łatwych przepisach, które nie są łatwe…Proszę mi uwierzyć, pani prezes Magdalena Zielińska uczestniczy we wszystkich posiedzeniach, analizuje przepisy unijne, które nie są tam uregulowane i nie będą, bo nie jest to w szeroko rozumianym interesie dużych państw – to my w UE jesteśmy tym krajem, który powinien o to zadbać tak jak zadbała o to Wielka Brytania, która przed wyjściem z UE wszystkie te przepisy sobie uregulowała. Tak że dementuję, że akcyza to jest tylko mały udział w koszcie wytworzenia, to jest 18%. Nie możemy konkurować z koncernami piwnymi, bo one mogą się reklamować, mają wielokrotnie mniejszy…

Proszę zobaczyć, że wpływy z podatku akcyzowego to jest tylko 6 mln zł. I to jest niezauważalna rzecz w budżecie pana ministra, jest to ogromne wsparcie dla rolników, którzy siedzą w budynku, o którym tutaj rozmawialiśmy i ogromne możliwości rozwoju. Jeżeli ja, kupując teraz firmę i mając też zakład produkcyjny w Rumunii, będę miał uregulowane przepisy cydru w Polsce, to będę to rozwijał również w tamtym kraju. Bo tam również te przepisy są nieregulowane, ale Rumunom nie będzie zależeć na tym, żeby uregulować przepisy dotyczące cydru, bo oni są również producentem winogron. Ja, jako polski przedsiębiorca, który zajmuje się tym od 25 lat, płacę te podatki, firma się rozwija, jesteśmy pierwszą polską firmą, która bez kompleksów konkuruje z tymi zachodnimi korporacjami, wyszliśmy poza granice Polski i chcemy mieć po prostu jasne zasady funkcjonowania, a jabłko – mówimy to jako Polska Rada Winiarstwa wielokrotnie – to jest strategiczny surowiec, który mamy.

Proszę zobaczyć, że jak wchodziliśmy do Unii Europejskiej, to UE, wiedząc, że jesteśmy strategicznym producentem mleka, dała nam limity, żebyśmy nie mogli się rozwijać w niekontrolowany sposób. My musimy na to patrzeć jak kraje, które wiedzą, jak zadbać o swoje interesy. Proszę mi uwierzyć, że to nie jest przypadek, że w krajach winiarskich nie ma akcyzy na winogrona czyli akcyzy na produkcję wina, dlatego że jest to ich strategiczny surowiec. Każde jabłko zużyte do cydru jest zużyciem polskiego surowca. Jeżeli ten rynek urośnie w Polsce, będzie również rozwijać się zagranicą. Mam taki postulat, żebyśmy troszkę szerzej na ten problem spojrzeli, bo trzy razy mieliśmy już obiecy-

wane…Niestety przed kampanią wyborczą albo w trakcie kampanii wyborczej, po której to się wszystko rozmywa. A to jest w interesie wszystkich: Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę patrzeć nie tylko na podatek akcyzowy – mu zużywamy jabłka, płacimy VAT, płacimy podatek dochodowy, dajemy pracę innym przedsiębiorcom, którzy produkują kartony, butelki, całej rzeszy rolników, którzy są sadownikami. Nauczmy się myśleć taką kategorią, żeby wykorzystywać strategiczne zasoby, które mamy w Polsce, bo je mamy i to jest nasz wyróżnik. Żaden inny kraj nie może konkurować z nami w temacie jabłka. Dodam jeszcze tylko, że polskie jabłko jest najlepsze do produkcji cydru, bo posiada odpowiednią kwasowość i odpowiednią słodycz. To jest potencjał, który mamy. Myślę, że czas przyszedł taki, że nie jesteśmy krajem, który ma kompleksy. My jako przedsiębiorcy również nie mamy kompleksów, jesteśmy bardziej głodni od zachodnich przedsiębiorców i po prostu chcemy z tym działać, co myślę jest dla państwa dobrą informacją. I chciałbym, żebyśmy spojrzeli na to troszeczkę szerzej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za ten ciekawy i słuszny głos. Tylko dwa zdania komentarza – pamiętam jak wprowadzaliśmy cydr i perry do polskiego systemu prawodawstwa, bo takiej kategorii kiedyś nie było, i wówczas wiązaliśmy z tym duże nadzieje, że to się rozwinie do takiego poziomu, który będzie miał znaczenie gospodarcze chociażby w kontekście zużycia jabłek. Pamiętam taką analizę i taką perspektywę – i to mniej więcej jest ten czas – że przy dynamicznym rozwoju rynku cydru w Polsce, który zakładaliśmy, można było osiągnąć zagospodarowanie około 100 tys. jabłek rocznie i to wcale nie był pułap nie do osiągnięcia.

Absolutne tego nie osiągnęliśmy. W mojej ocenie z dwóch powodów, które były wymieniane. Po pierwsze, na półce sklepowej cydr bezpośrednio konkuruje z piwem, więc jeżeli cena cydru jest wyższa niż cena piwa, to konsumenci, smakosze – nie będę ich kategoryzował, czy oni są wysokich lotów, czy nieco niższych – wybierają produkt tańszy czyli piwo. To jest pierwsza przyczyna porażki cydru z piwem na rynku. Druga jest taka, że nie udało nam się przeforsować możliwości promocji i reklamy cydru, który jest produktem – zdaniem wytwarzających, ja z tym nie polemizuję – niewpływającym negatywnie na zdrowe, wręcz z właściwościami prozdrowotnymi. To jest lekki alkohol, który w odróżnieniu od wielu innych nie powoduje uzależnienia.

I z tych powodów nie mamy osiągniętego celu, który sobie kilka lat temu zakładaliśmy, czyli zagospodarowania 100 tys. ton jabłek na produkcję cydru. On wszędzie na świecie ma mniejsze znaczenie. I to, co pan powiedział o rynku Wielkiej Brytanii, o rynku w wielu krajach Europy Zachodniej …Chociaż może tam te cydry się spożywa w innej formule i inne jakościowo – u nas bardziej słodkie, tam bardziej wytrwane. Tym niemniej jest to temat bardzo interesujący i powinniśmy przywiązać do tego większą wagę niż robiliśmy to do tej pory.

Kontynuujemy dyskusję. Pan się zgłaszał, bardzo proszę.

Prezes manufaktury win owocowych DiWine Marcin Bańcerowski:

Dzień dobry państwu, Marcin Bańcerowski, manufaktura win DiWine. Jestem tu na zaproszenie Związku Sadowników RP, ale jestem też członkiem Polskiej Rady Winiarstwa, więc bardzo cieszę się z pięknego przemówienia Jakuba i oczywiście też wcześniejszych przemówień.

Proszę państwa, taka ciekawostka historyczna. 100 lat temu Polska stała winami owocowymi, a najsłynniejszym winem była Złota Reneta. Były setki lokalnych winiarni, między innymi marka Tymbark powstała na winach owocowych, a największy zakład w Kruszwicy produkował kilka milionów litrów rocznie. Mówimy tu o jabłkach, ale Polska jest też największym w Unii Europejskiej producentem porzeczki. W zeszłym roku czerwona porzeczka została na krzakach. To nie są tony, to są setki tysięcy ton, które zmarnowaliśmy. Według raportu Polskiego Związku Producentów Owoców jesteśmy największym na świecie producentem aronii, która od kilku lat kosztuje 70 groszy i zostaje na krzakach. Mamy owoc, który jest znany na całym świecie i Azja go bardzo docenia.

Nie jesteśmy w stanie zrobić właściwego produktu. I tak moglibyśmy, szanowni państwo, bardzo długo wymieniać.

Ale ja w zeszłym roku, w ministerstwie i jednostkach ministerstwa, bardzo często spotykałem się z różnymi osobami i rozmawialiśmy o tym, jak pobudzić rynek, w tym win owocowych. To, co powiedział też Jakub – bo, jak powiedziałem, jesteśmy w jednej organizacji: my już dzisiaj mamy te plantacje, dzisiaj wina i cydr mogłyby być naturalnym regulatorem produkcji w danych latach i też wspaniałą dywersyfikacją. Co zaś do tych spotkań – szanowni państwo, to na nich bardzo często spotykamy się z opiniami, że się nie da. Więc ja poprosiłem wtedy o kilka spraw, bo jeżeli jesteśmy w otoczeniu UE i tam się da – a szczególnie da się w sprawie tych owoców, które UE, a zwłaszcza kraje południowe, mają najwięcej… Taka ciekawostka – trzy kraje UE, czyli Francja, Hiszpania i Włosi, produkują 60% światowego wina gronowego i dobrze wiedzą, jak zabezpieczyć te interesy. Ale to taka konkluzja.

Zadałem pytania, na które nie dostałem odpowiedzi i może warto, żebyśmy w końcu zrobili sobie pełną analizę, analizę sytuacji w UE. Chciałbym, żeby Komisja i ministerstwo się tymi pytaniami zajęło i być może pełna analiza pozwoli na zbudowanie strategicznego planu.

Pozwolą państwo, że te pytania przeczytam: jak wygląda w UE sprawa pozwolenia na produkcję wina gronowego i owocowego? Jak definiowane jest wino gronowe i owocowe i czy wino gronowe jest produktem rolnym? Czy rolnicy otrzymują z UE dotacje na budowę winnic? Z tego, co wiem, to dostają, więc dlaczego Polacy nie mogą dostawać dotacji na budowę winiarni owocowych? Czy wino gronowe, wina owocowe są banderolowane? Według mojej wiedzy wina banderolowane są tylko w Polsce, cała UE nie ma z tym problemu. Czy na wino gronowe i wino owocowe jest nakładana akcyza i w jakiej wysokości? Według przepisów UE akcyza na wino może wynosić zero euro, więc czy u nas jest to 1,5 zł, czy są to 2 zł na litr, to w skali dystrybucji, która dzisiaj jest w Polsce bardzo droga, i w skali załatwienia dokumentacji, jest to dość poważne graniczenie. Kolejna rzecz, czy można reklamować wino? Czy przedsiębiorcy mogą wliczać w koszty działalności koszty zakupy wina i innych alkoholi? Szanowni państwo, dzisiaj w Polsce robi się niesamowite akrobacje, żeby można było wliczać wino na prezenty. I to jest ciekawostka, może trzeba zapytać, jak to robią w UE największe kraje? Wystarczy zacząć od tych trzech największych, które dzisiaj postawiły strategicznie – do tego dochodzi Rumunia – na wino i mają mega udogodnienia. Jak wygląda sprzedaż internetowa napojów winiarskich, bo pomimo wyroków sądów dalej tego nie wiemy?

Szanowni państwo, moja ogromna prośba do ministerstwa, do Komisji, do wszystkich nas tutaj, żebyśmy pozyskali tę wiedzę, żebyśmy stworzyli strategiczny plan zbudowania segmentu alkoholi owocowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Ktoś jeszcze ze strony społecznej, czy damy rundę odpowiedzi? Bo pan już raz był, więc damy może rundę odpowiedzi i później… Jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Ciecióra (PiS):

Tak, wsłuchując się w tę dyskusję, uświadomiłem sobie, że mamy ogromny niewykorzystany potencjał w administracji, której obecni przedstawiciele tutaj zasiadają. Mianowicie bierzemy udział – ja jako były minister brałem udział – w dziesiątkach spotkań, delegacji, przyjmowaliśmy delegacje albo byliśmy goszczeni jako delegacje w innych krajach, gdzie goszczono nas ich lokalnymi wyrobami. To prawda, Czesi i Słowacy też promują swoje wino, ale co region czy co prowincja, to te wyroby trochę inne, najczęściej właśnie alkoholowe – nie oszukujmy się, nie róbmy z siebie świętoszków, że jest inaczej. Tak właśnie jest.

Natomiast w Polsce i na tym poziomie centralnym bardzo często jest tak, że kiedy mamy delegacje z innych krajów, to częstujemy ich winem, które kupujemy gdzieś w Polsce. Tak rzucam to panu przewodniczącemu – są tu też przed przedstawiciele ministerstw – bardziej pod refleksję, żeby zmienić mentalność. My jako urzędnicy państwowi, jako osoby, które pokazują część kultury polskiej naszym zagranicznym gościom, do tych

koszyków, które prezentujemy naszym gościom, moglibyśmy wkładać chociażby cydr czy jakieś inne, najlepiej lokalne, regionalne alkohole. Nie jest to praktyka powszechna i tu biję się w pierś jako członek poprzedniego rządu, ale myślę, że w tym będzie podobnie. Ze wszystkich stron powinniśmy promować taką pozytywna modę czy trend pokazywania tych naszych produktów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

To teraz bym poprosił Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi a później – Ministerstwo Finansów. Pani dyrektor, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Joanna Trybus:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zostało podniesionych wiele pytań, kwestii wykraczających poza kompetencje resortu rolnictwa, wchodzących w kompetencje ministra zdrowia. Choćby sprawa reklamy, gdzie ustawa o wychowaniu w trzeźwości zakazuje reklamy napojów alkoholowych prócz – z pewnymi ograniczeniami – piwa. Ustosunkuję się tylko do tych kwestii, które leżą w naszych kompetencjach, czyli w kompetencjach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W poprzedniej kadencji, tak jak pani minister Gembicka wspomniała, rozpoczęliśmy procedurę zniesienia podatku akcyzowego, byliśmy blisko, dyskontynuacja prac Sejmu uniemożliwiła nam prace nad tą ustawą. W związku z tym ponownie podjęliśmy temat – tak jak pan minister Siekierski powiedział, w procedurze konsultacji międzyresortowych jest projekt ustawy o podatku akcyzowym, do którego ponownie wnieśliśmy uwagę czyli ponowne zniesienie podatku akcyzowego na cydr i perry do 5% oraz cydru i perry jakościowego do 8,5%. Procedura nadal trwa, tak że oczekujemy na wyniki konsultacji międzyresortowych.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące efektów ustawy winiarskiej, które podniósł pan poseł, pan minister Kaczmarczyk, to w ciągu dwóch lat, z których posiadamy dane wprost z rejestrów prowadzonych przed dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który prowadzi rejestr działalności w zakresie wyrobu lub rozlewu wyrobów winiarskich, mamy następujące dane: przyrost dużych podmiotów, dużych przedsiębiorstw na zasadach ogólnych o 19, dodatkowych 25 podmiotów wpisało się do rejestru przedsiębiorców na zasadach uproszczonych w zakresie produkcji miodu pitnego, 22 przedsiębiorców na zasadach uproszczonych w zakresie produkcji wina owocowego, cydru czy perry.

Jeśli analizować to rok po roku, to w roku 2022 mamy 9 wpisów na zasadach ogólnych, 16 wpisów na zasadach uproszczonych, z których 9 to miody pitne, 7 – wina owocowe i cydry. Pragnę zaznaczyć, że jeśli mówimy o zasadach uproszczonych w zakresie wpisu, to dotyczy to przedsiębiorców produkujących do 100 tys. litrów. W roku 2023: 6 wpisów na zasadach ogólnych, 20 wniosków na zasadach uproszczonych, w tym 9 to miody pitne, 7 – wina owocowe i cydry. I w roku bieżącym 2024: 2 wpisy na zasadach ogólnych, czyli duże przedsiębiorstwa produkujące powyżej 100 tys. litrów w skali roku, 6 wniosków na zasadach uproszczonych, w tym 5 dotyczących miodów pitnych, 1 – wina owocowego i cydrów. To dotyczy przyrostu podmiotów w rejestrze w ciągu tych ostatnich dwóch lat.

Jeśli chodzi o kwestie stymulacji rynku, to mamy w planach dalsze pochylenie się nad przepisami. Tylko, tak jak państwo wiecie, nie jest wszystko w kompetencjach resortu rolnictwa i dotykamy tu obszarów będących w kompetencji chociażby Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, których zgody potrzebowalibyśmy do tej kwestii. Jeżeli byłoby zielone światło tych wspomnianych resortów, rozważamy objęcie rolnika jako producenta cydru i perry. Tak że planowalibyśmy pójść w tym kierunku.

Te 2 tys. ha, o których pan poseł wspomniał, nie wynika z żadnych przepisów, tak że trudno mi się tutaj ustosunkować, a wszelkie możliwe uproszczenia, możliwości, które dają przepisy unijne, zostały zagospodarowane w ustawie winiarskiej z 2021 roku.

I jeszcze jedna rzecz w kontekście produkcji cydru. Mamy dane z Głównego Urzędu Statystycznego i jeśli chodzi o produkcję cydru w skali roku, to nie obserwujemy tutaj

jakichś wzlotów i upadków. Jest to w miarę stabilna produkcja na poziomie 5 mln litrów, a jeśli chodzi o perry, to jest niespełna 0,5 mln litrów w skali roku. Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zgłasza się pan poseł Sosnowski. Rozumiem, że odnośnie do tego, co powiedziała przed chwilą pani dyrektor?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Co zostało powiedziane przez panią dyrektor i w ogóle.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To może damy najpierw głos panu ministrowi Nenemanowi, a później pan poseł? Może tak być?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Muszę państwa trochę zmartwić, bo reprezentuję tutaj urząd, który raczej nie rozdaje pieniędzy tylko je zbiera. a szczególnie ten pion, który ja reprezentuję, jest od zabierania pieniędzy. I dwie uwagi: po pierwsze brakuje na sali przedstawiciela ministra zdrowia i jak chcemy taką dyskusję całościowo prowadzić, to fajnie się otoczyć ludźmi, którzy podobnie myślą, państwo się wzajemnie wspieracie, ale nie sposób mi się zgodzić z tym, co pan przewodniczący powiedział, że alkohol lekki to prozdrowotny…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie każdy. Mówiłem tylko o cydrze.

Podsekretarz stanu w MF Jarosław Neneman:

Wyobrażenie o prozdrowotności alkoholu może mieć oczywiście każdy, natomiast każdy alkohol jest szkodliwy i to jest fakt naukowo udowodniony.

Co się tyczy reklamy piwa, to zgadzam się z tym, że ta sytuacja jest dzisiaj niedobra. Moim zdaniem każda reklama alkoholu jako rzeczy niezdrowej powinna być zabroniona.

Co się tyczy preferencji piwa, to sprawa nie jest taka zerojedynkowa, jak pan przedstawił. Bo rozumiem, że państwo są producentami czy to winogron, czy to owoców różnego typu i zależy wam na tym, żeby produkować i sprzedawać dużo. Mamy też w Polsce producentów chmielu – Polska jest trzecim w Europie i piątym na świecie producentem chmielu. Jak mówimy teraz o walce piwa z perry, to fajnie byłoby mieć na sali przedstawicieli plantatorów chmielu, przedstawicieli tamtego biznesu. Myślę, że to by było fair.

Co się tyczy obciążeń podatkowych – pan powiedział 18% – wszystko zależy od ceny, w jakiej się sprzedaje. Litr wyrobu, o który mówimy jest… Mówię o cenie, to ona interesuje konsumenta. Jak mówią państwo, że perry jest niekonkurencyjne, bo piwo jest tańsze, to w litrowej butelce cydru jest 97 gr akcyzy. W litrze piwa – nie w tym wyrobie, o którym pan mówił – jest tej akcyzy więcej. Czy ten wyrób zasługuje na taką preferencję, czy nie zasługuje, to być może jest kwestia do osobnej dyskusji, ale nie toczmy jej proszę w ten sposób, że państwo w tym składzie mówią: „no dobrze, to za dużo, to tutaj i tutaj obniżcie". Bo później przyjdą piwowarzy i powiedzą: „no dobrze, to tutaj obniżcie", a na koniec przyjdzie wódka, producenci spirytusu, i powiedzą, że te wszystkie preferencje, które macie dla słabych trunków, to one są w ogóle… Bo to wódka jest naszym dobrem narodowym i ona powinna być tańsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę wchodzić w polemikę z panem ministrem, ale w wielu kwestiach mam niestety odmienne zdanie. Bo gdybyśmy szli kategoriami rozumowania, co jest zdrowe w spożyciu, a co nie jest zdrowe, to wiele produktów, których za dużo jemy, jest niezdrowych. Chodzi o pewien umiar, a ci, którzy produkują cydr, myślę, że znajdą argumenty,

które pokażą, że pewne właściwości prozdrowotne ten produkt jednak ma. Ale to już na oddzielną dyskusję. Pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie i panowie, uważnie słucham tej dyskusji i jednoznacznie stwierdzam, że naszym prawem i obowiązkiem jest przede wszystkim dbać o rozwój polskiej gospodarki, a w szczególny sposób o rolnictwo.

Pan minister finansów zwraca uwagę na podatki i sam przyznał, że te wpływy podatkowe od produkcji cydru są niewielkie, a przedstawiciel branży produkującej stwierdził, że są dość uciążliwe. I dlatego też – mając w świadomości, że przecież na gospodarkę należy patrzeć bardziej globalnie i jeżeli mamy świadomość, że występuje nadprodukcja owoców, to państwo z tego tytułu ponosi różnego rodzaju koszty, bo wspiera rolników, jabłko się marnuje – tutaj jest szansa, żeby stworzyć prawo, które sprawi, że wykorzystamy wszystko, co rolnik polski wyprodukował, wyhodował i tak dalej. W związku z tym i z tym, na co uwagę zwróciła pani dyrektor, przedstawiciel ministra rolnictwa, że w tej chwili jest jednak w procedurze ustawa, w której rozpatruje się możliwość obniżenia akcyzy na cydr, proponuję abyśmy jako Komisja przygotowali stanowisko, które da wsparcie ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi w zabieganiu o to, żeby akcyza na cydr była rzeczywiście jak najniższa.

Natomiast, wsłuchując się dalej w tę dyskusję: skoro można było wyłączyć piwo od promocji i nikogo to jakoś nie boli, mimo że w dużej mierze zyski z piwa – to, co mówiliśmy tutaj na tej sali – trafiają gdzie indziej, to może warto by jednak powalczyć, biorąc pod uwagę to, co powiedział i podkreśla pan przewodniczący, że jeżeli chodzi o alkohol cydr nie ma właściwości szkodliwych, o to, by wyłączyć tylko cydr. Będzie to miało znaczenie dla rolników, a nie będzie w sprzeczności z interesami pozostałej części społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, dziękuję za ten bardzo dobry głos. Jeszcze pan poseł Jarosław Sachajko i pan poseł Kapinos.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dzień dobry, chyba pierwszy raz na posiedzeniu tej Komisji zgadzam się w zupełności z posłem Sosnowskim – bardzo racjonalny głos. Oczywiście pan minister barwnie mówi o tym, że trzeba szeroko dyskutować, tylko zapewniam pana ministra, że producenci chmielu, którzy oddają swój chmiel dla piw kraftowych, nie będą mieli zastrzeżeń. Problem jest w tym, że te duże, korporacyjne piwa, które się reklamują, nie kupują polskiego chmielu, a sprowadzają sobie swój chmiel. Więc, panie ministrze, to jest trochę kulą w płot.

I pan minister zaskoczył mnie bardzo, bo jeżeli mówi, że w litrze piwa jest ponad 97 groszy – może pan minister by powiedział, ile tej akcyzy jest – a mamy w supermarketach piwo za dwa, trzy złote, to dosyć dziwnie to wygląda, bo większość to byłaby akcyza, a gdzie ta produkcja? Czyli co tam w środku w tym piwie jest, skoro ono jest takie tanie? I czy na pewno ktoś nie obchodzi tego podatku? Jeszcze raz powtórzę, że trochę – nawet nie trochę – się z panem ministrem zgodzę, że alkohol jest szkodliwy tylko te działania, które w tej chwili Polska prowadzi, są totalnie nieskuteczne, bo wypijamy w Unii Europejskiej najwięcej alkoholu. Jest nawet taki raport „Polska zalana piwem". Ona jest zalana właśnie tym piwem supermarketowym, które z piwem ma średnio coś wspólnego.

Powinnyśmy kształtować – o czym tu już była mowa na sali – kulturę picia a nie rozpijania ludzi, dlatego gdyby pan minister jednak mógł porozmawiać z Ministerstwem Zdrowia… To jest jeden rząd. Skończmy z tą silosowością, że „to nie ja, to inne ministerstwo". W końcu państwo razem współrządzą, więc trzeba kiedyś to uporządkować. I zgadzam się z głosem strony społecznej i tych posłów, którzy mówili, łącznie z panem posłem Sosnowskim, że my jako posłowie powinniśmy patrzeć na całą gospodarkę, a nie jak pan minister, że „ja jestem tylko od zbierania pieniędzy, a wy sobie radźcie", bo zniszczenie produkcji owocowej spowoduje, panie ministrze, również ubytki w budżecie. Więc nie można patrzeć na zasadzie „ja tylko zbieram, inni niech sobie radzą"

Dlatego też, panie przewodniczący, może powinniśmy zrobić i to jak najszybciej kolejne posiedzenie Komisji, bo słyszymy, że jest to w uzgodnieniach międzyresortowych. Tu już słyszeliśmy, że to już jest trzecie do tego podejście i kolejne obietnice przed wyborami.

Teraz jesteśmy w miarę krótko, bo już siedem miesięcy po wyborach, więc może to jest dobry czas, żebyśmy dopięli ten temat. Nie oddalajmy go, może trzeba by było napisać dezyderat, żebyśmy w ciągu miesiąca mieli odpowiedź ze wszystkich ministerstw i wtedy trzeba zrobić wspólne posiedzenie Komisji: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Finansów i Zdrowia, żeby zobaczyć, jaki pozytywny wpływ miałyby na całą gospodarkę – z naciskiem na rolnictwo – zerowe podatki na cydr, na produkty alkoholowe pochodzenia rolniczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, ja mam nawet dalej idący pomysł. Mianowicie chciałbym, żebyśmy w którymś momencie – ale to raczej będzie drugie półrocze – spróbowali zorganizować drugie posiedzenie Komisji do któregoś regionu, gdzie produkuje się między innymi wina gronowe – ale nie tylko, owocowe także – i zaprosimy wtedy przedstawicieli tych resortów, które są istotne, czyli finansów, zdrowia i rolnictwa. |I wtedy podejmiemy też taką dyskusję. Natomiast tu nie widzę jakiegoś znaczącego pośpiechu, bo dobrze by było, żebyśmy w terenie zobaczyli, jak to w praktyce wygląda, jakie są oczekiwania środowiska, jak odbywa się produkcja i że to jest ogromna szansa dla dużej grupy rolników, którzy mogliby w tym kierunku pójść. Teraz pan poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ja bardzo krótko, aby pan minister finansów nie zrozumiał mojej wypowiedzi jako braku dbałości o finanse państwa, bo to też jest ważne, ale patrzę bardziej globalnie. Oczywiście stracimy jakąś kwotę z tytułu zmniejszonej akcyzy, ale po pierwsze, nie wypłacimy odszkodowań rolnikom w sytuacji, w której będzie na rynku nadmiar jabłek czy, ogólnie rzecz biorąc, owoców; z drugiej strony zwiększona produkcja to podatki pośrednie w innych branżach. Tak że Ministerstwo Finansów wcale nie musi stracić na redukcji opodatkowania. Stąd też chciałbym, żebyśmy wszyscy popatrzyli na tę branżę trochę szerzej. Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mądry głos.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Kapinos, proszę

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Bardzo się cieszę, że ze wszystkich stron sceny politycznej jest jeden głos jeżeli chodzi o zerową akcyzę dla cydru i perry. W związku z powyższym niewiele brakło, żeby ta ustawa została przyjęta. Mówimy tutaj cały czas o gospodarce, tyle było ważnych głosów jeżeli chodzi o jabłko, porzeczkę, aronię – to rolnicy z tego żyją, to produkują, cały czas zostają z tym sami, to zostaje zniszczone. Warto by się nad tym naprawdę bardzo mocno zastanowić. I to jest prośba do Ministerstwa Finansów, żeby jednak podjęło tę decyzję i obniżyło tę akcyzę do zera.

Kiedy działałem w podkomisji, rozmawiałem z ludźmi młodymi. Opowiadali mi, że jeżeli idą na grilla i piją cydr, to piją go o połowę mniej, a piwa piją dwukrotnie więcej. Młodzi mężczyźni wypijają całą butelkę piwa za jednym zamachem, haustem, a jeżeli chodzi o cydr, to piją z lodem, to jest inna kultura picia. Także warto się nad tym zastanowić nawet ze strony zdrowotnej. Jeżeli chodzi o picie wina, to liczba wypitego alkoholu jest mniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zgłaszał się jeszcze pan Jakub Nowak i za chwilę pani za nim siedząca. Proszę.

Członek Rady Głównej ZP PRW Jakub Nowak:

Tak. Chciałem zdementować…Wpływy do państwa będą absolutnie większe. Nie możemy patrzeć na wyrywek w postaci tylko podatku akcyzowego, bo proszę pamiętać, że każdy przedsiębiorca jest jeszcze obarczony CIT, VAT i każdy mój dostawca również te podatki płaci. Tak że tutaj nie zgodzę się z tym stwierdzeniem, że… Jak najbardziej rozumiem, że Ministerstwo Finansów jest od zbierania pieniędzy, ale tych pieniędzy zbierze tą decyzją dużo więcej.

Mam tutaj przed sobą kalkulację, ile akcyzy jest w butelce piwa. W tym roku byliśmy w procesie, chcieliśmy kupić browar, tak że odszukałem maila i tej akcyzy w litrze piwa jest mniej niż w litrze cydru. Nawet gdyby ta akcyza byłaby taka sama, to powtarzam jeszcze raz – proces produkcji cydru jest wielokrotnie droższy, dużo większy niż wartość akcyzy. Obejmuje koszt zużycia 60% soku jabłkowego, dzięki czemu odbieramy jabłka od rolników, dzięki czemu cały ten proces powoduje, że te zyski są większe. Tak że nie możemy patrzeć tylko na wyrywek, na jeden parametr. To jest biznes i tak to trzeba nazwać. Przecież we Włoszech, we Francji, w Hiszpanii też mają ministerstwa finansów, które są odpowiedzialne za zbieranie pieniędzy, tylko w tym akurat zakresie spojrzały na to, że jest to strategiczny surowiec. Proszę zobaczyć, że ten produkt jest chroniony po każdym względem: przepisami, akcyzą i wszystkimi innymi udogodnieniami. W zasadzie tam można produkować wino w każdej postaci i zużywać tylko ten surowiec.

Chciałem tylko skomentować, że nakład na wyprodukowanie cydru jest dużo większy, ale daje dużo więcej korzyści społecznych. Nie chcę tu wchodzić w dyskusję, który alkohol jest bardziej zdrowy, który mniej. Mogę wejść w dyskusję odnośnie do tego, przy którym produkcie zużywamy więcej polskiego surowca i czy ten surowiec jest strategiczny. Tak, proszę państwa, jabłko jest strategicznym polskim surowcem i nie zamieniajmy tego na inne kategorie, nie szukajmy na siłę innych produktów, bo przecież, tak jak tu było wspomniane, koncerny piwne to są trzy, duże międzynarodowe firmy. I tam nie ma ustawy o wykorzystaniu chmielu, tam udział chmielu jest tak naprawdę znikomy, jest norma branżowa z 1991 r., która nie określa minimalnego zużycia surowca.

Tutaj chciałem też podziękować Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo w ustawie z 2021 roku udało nam się później, w 2022 roku, dodać cydry aromatyzowane, dzięki czemu pierwszy raz w historii zatrzymaliśmy spadek sprzedaży cydru, pierwszy raz w historii cydr urósł. My osobiście jako firma, moja firma, dzięki cydrom aromatyzowanym – czyli na przykład cydr o smaku arbuza, brzoskwini, bo tego nie było wcześniej w ustawie – podwoiliśmy sprzedaż cydru. I deklarujemy, że z ułatwieniem, o którym mówimy, każdego roku będziemy tę sprzedaż podwajać, dzięki czemu uzyskamy ten współczynnik, o którym pan przewodniczący mówił. To po prostu mamy tu i teraz, nie musimy szukać rozwiązań. I myślę, że to jest tak proste rozwiązanie, że w kwestii wielu rzeczy możemy mówić co poprawić, jakie procedury, ale nie ma konkretów. A to jest konkretnie rozwiązanie, które daje bardzo dużo korzyści. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Teraz pani i tu już pomalutku finalizujemy dzisiejszą dyskusję.

Prezes Związku Pracodawców Polskiej Rady Winiarstwa Magdalena Zielińska:

Magdalena Zielińska, Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa. Chciałam tylko w kwestii cydru dodać informację, bo była mowa o konkurencji między cydrem a piwem, więc taki konkret – ta marka, która była przytoczona, która wszędzie jest cydrem, a tylko w Polsce sprzedawana jest jako piwo ze względu na preferencje prawne, to jest sprzedaż roczna w wysokości ponad 55 mln litrów.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

W Polsce?

Prezes Związku Pracodawców Polskiej Rady Winiarstwa Magdalena Zielińska:

W Polsce. A cały rynek cydru to jest około 7 mln litrów, więc tak wygląda ta konkurencja. I jak rozmawiamy z producentami cydru w cydrowej organizacji europejskiej, to oni się dziwią, jak to jest możliwe, że ta marka w Polsce jest piwem, skoro to jest najbardziej powszechny cydr na całym świecie. Tak że sama się nasuwa odpowiedź odnośnie do tego jak sytuacja wygląda.

Chciałam poruszyć jeszcze jeden wątek, który trochę odbiega już od cydru, a pojawił się w kilku wypowiedziach. Chodzi mi o możliwość sprzedaży wyrobów winiarskich przez internet. To jest bardzo ważna kwestia, ponieważ można wyprodukować wino, cydr, miody pitne, można wyprodukować znakomite produkty, ale później trzeba je sprzedać. Pani dyrektor przekazała dane o tym, jak rozwija się rynek, ilu nowych, małych producentów rejestruje się w rejestrach. Kwestia tego, w jaki sposób oni mają później

trafić ze swoimi produktami do konsumentów. Konsument przyjeżdża do winnicy, bierze udział w wycieczce turystycznej, później wraca do domu, chciałby kupić od winiarza ten produkt, pyta: „czy przez internet można?".

Właśnie. Dostajemy odpowiedzi od Ministerstwa Zdrowia. One zawsze brzmią w ten sposób, że MZ jest przeciwne umożliwieniu sprzedaży alkoholu przez internet. Wystarczy otworzyć internet, otworzyć komputer i można się przekonać, że kilkaset sklepów internetowych działa w Polsce. Informacja sprzed paru dni – Allegro w jednej z informacji prasowych zakomunikowało, że przygotowuje się do sprzedaży przez internet. Co jeszcze? Mamy wyroki sądów z ostatnich dwóch lat, w których sąd się wypowiada, że nie można z ustawy o wychowaniu w trzeźwości wywieść zakazu sprzedaży przez internet. Tak że jest totalny bałagan, bo z jednej strony Ministerstwo Zdrowia mówi, że nie można, a z drugiej strony wszyscy wiedzą, że to funkcjonuje. Co więcej dla małych producentów jest to podstawowa i bardzo potrzebna droga dotarcia do konsumentów.

Argumentem Ministerstwa Zdrowia jest to, że jest to sprzeczne z interesem zdrowia publicznego, że handel przez internet jest z nim sprzeczny. Czy to jest prawda w aktualnej sytuacji, kiedy te sklepy funkcjonują? Wydaje się, że zgodne z interesem zdrowia publicznego byłoby w tym momencie uregulowanie tego, ubranie w ramy prawne, bo Polska jest reliktem w Unii Europejskiej, jest jednym z ostatnich, jeśli nie ostatnim krajem, w którym sprzedaż przez internet nie została ubrana w ramy prawne, więc nie ma jasnych, jednolitych reguł. Dużo lepiej dla interesów zdrowia publicznego byłoby, gdyby ta kwestia została uporządkowana, uregulowana i wtedy też państwo zyskałoby kontrolę nad tego rodzaju działalnością.

Jeszcze tylko dodam, że można powiedzieć, że tego rodzaju działalności można po prostu zakazać. Takie głosy też się pojawiają. Ale trzeba wiedzieć, że konsumenci kupują też alkohol ze sklepów internetowych działających zagranicą i jest to bardzo proste, nie jest kosztowne. Nie mamy danych mówiących o tym, na jaką skalę to działa, wiemy, że w Finlandii badano problem. Przez granicę przejeżdża tam 30 mln litrów wyrobów alkoholowych rocznie, jest sprowadzone ze sklepów internetowych do kraju. Tak że jest to kolejny bardzo ważny temat, ważna sprawa do uregulowania i temat, na który nie można zamykać oczu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan Marcin Bańcerowski. To będzie ostatni głos strony społecznej, bo więcej głosów nie widziałem. Bardzo proszę.

Prezes manufaktury win owocowych DiWine Marcin Bańcerowski:

Dziękuję.

Szanowni państwo, ja tylko dodam do swojej wcześniej wypowiedzi – bo dużo mówimy o akcyzie, o wpływach do budżetu, a za mało mówimy o rolnikach i polskiej – że dzisiaj sytuacja wygląda tak, że polska wieś się wyludnia, nasze sztandarowe produkty owocowe czyli porzeczki i agresty, niedługo będziemy odnajdywali w rocznikach statystycznych, części odmian już nie mamy. I niestety, proszę państwa, zeszły rok był przykładem i obrazem nieudolności polskiego społeczeństwa. I myślę, że powinniśmy wszyscy wlepić sobie czerwoną kartkę. Może państwo nie pamiętają, ale setki tysięcy ton czerwonej porzeczki i innych owoców miękkich zostało na krzewach i drzewach, dlatego że wjechał nam surowiec z zagranicy.

Okazuje się, że przez 30 lat nie zbudowaliśmy modelu zagospodarowania polskich owoców, nie zbudowaliśmy realnego modelu przetwórstwa. I myślę, że to są ogromne straty z punktu widzenia finansów, nie tylko dopłat, ale tego jak marnujemy polską żywność, która dzisiaj jest jeszcze postrzegana jako jedna z najlepszych w Europie, która może być naszym sztandarowym produktem. Wino czy cydr z polskich, zdrowych owoców może być wizytówką Polski. Myślę, że ten problem, którego dzisiaj delikatnie dotknęliśmy, nie jest taki powierzchowny. My dzisiaj możemy zbudować ogromny segment win owocowych i alkoholi owocowych, który będzie naszą wizytówką.

Tak jak kraje południowe zbudowały segment win gronowych, tak my dzisiaj możemy stworzyć z rolnikami setki lokalnych winiarni i cydrowni, bo tam są ludzie, którzy stoją

przed… Oczywiście w tym roku niestety nie będzie takiego problemu, bo natura załatwiła to za nas; że nie będzie dzisiaj owoców miękkich i jabłek w takiej ilości, jaki jest popyt. Ale za rok problem wróci. A problemu, którego nie rozwiązaliśmy przez 30 lat, nie rozwiążemy przez jeden rok. Potrzebujemy porozumienia ponad resortowego, bo te rozmowy, te argumenty, które tutaj padają, padają od 30 lat. To nie jest problem resortu zdrowia, resortu finansów, nie resortu rolnictwa, to jest, proszę państwa, nasz problem społeczny. Marnujemy nasze owoce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Ostatnie dwa głosy ze strony posłów – pan poseł Chmielewski, później pan poseł Sachajko.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Szanowni państwo, tutaj dyskutujemy o tym, w jaki sposób się produkuje, jak dostarcza, a zapominamy – chociaż padło tu kilka razy – o tym, żeby kształtować nawyki i kulturę spożycia. Bardzo ważnym tematem, wspólnym z tym, co przed chwilą przedmówca powiedział, jest zagospodarowanie mieszkańców szczególnie młodej, polskiej wsi. Nie wielu producentów zwraca uwagę na to – a myślę, że to wiedzą – że żeby coś sprzedać, trzeba to zareklamować. Nie na zasadzie zwykłego produktu, jakim są jakiekolwiek produkty. Trzeba wiedzieć, co się reklamuje.

Na pewno znane jest państwu pojęcie specjalizacji, zawodu sommeliera. Równie dobrze takie programy nauczania, które funkcjonują w ramach techników hotelarstwa czy techników żywienia i gospodarstwa domowego, gdzie w wielu przypadkach uczęszcza właśnie młodzież z obszarów wiejskich… Proszę na to zwrócić uwagę, może jeżeli jesteśmy w stanie pójść w tym kierunku, jednocześnie pokazując, co to jest za produkt, w jaki sposób się go wytwarza i ucząc ludzi kultury spożycia tego produktu, to jest to jedno z rozwiązań, które połączy wymagania zarówno problemu alkoholizmu – bo tak go trzeba nazwać w wielu przypadkach, gdy na przykład pije się piwo jednym haustem, w odróżnieniu od cydru, którym można się delektować tak jak i winem… Jeżeli nauczymy go w odpowiedni sposób spożywać, a jeszcze powiemy dlaczego i w jaki sposób się go produkuje, to może osiągniemy wspólny cel. To taki dodatkowy głos do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja zwracam uwagę na to, że już za chwileczkę Ministerstwo Finansów będzie kształtowało budżet. Dlatego prosiłbym o to, żeby prezydium Komisji przygotowało propozycję dezyderatu, żebyśmy go przyjęli na najbliższym czy jednym z najbliższych posiedzeń Komisji, żeby się nie okazało, że w przyszłym półroczu przyjedziemy pooglądać, będziemy za, ale Ministerstwo Finansów powie, że już za późno.

Zwracam uwagę na te dane, która pani przed chwilą przytoczyła – 55 mln litrów w Polsce tego „piwa cydrowego" i 7 mln litrów cydru w Polsce. Proszę zobaczyć, co za dysproporcja jest w tej chwili. Znowu podkreślę – preferencja da dużych zagranicznych międzynarodowych kompanii piwowarskich.

Co do sprzedaży produktów alkoholowych przez internet – tu trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Bo można posługiwać się znowu tym argumentem emocjonalnym, że to jest rozpijanie społeczeństwa. Ale tak naprawdę rozpijanie społeczeństwa to jest sprzedaż alkoholu na każdym rogu, bo jak ktoś kupuje alkohol przez internet to nie jest tak, że robi to z godziny na godzinę, tylko to jest przemyślana decyzja. I to, o czym pani mówiła – jeżeli mamy jakąś agroturystykę czy w ogóle odwiedzanie tych winnic i później podtrzymanie tego kontaktu, to nikt nie będzie jechał 200 kilometrów, żeby tę butelkę wina kupić. I tutaj trzeba by racjonalnie przemyśleć, żeby sprzedaż przez internet była możliwa, ale dla tych małych, lokalnych winiarni, cydrowni i tak dalej, bo w tej chwili korporacje międzynarodowe sprzedają alkohol przez internet, nie mają z tym problemu, a mali wytwórcy tego nie robią, bo się boją, bo jak urząd skarbowy czy jakikolwiek inny

się do nich dorwie, to ich nie ma. A duzi sobie jak zwykle radzą, dlatego ten dezyderat w trakcie kolejnego najbliższego posiedzenia, te wszystkie rzeczy byśmy pooglądali.

Co do wyjazdowego posiedzenia, to w czerwcu chyba pan poseł Kapinos organizuje taki wyjazd do winiarni, więc wszyscy posłowie mogą sobie pojechać i pooglądać te lokalne winiarnie, ale najważniejsza jest ta decyzja, która musi zapaść tutaj, w tym budynku. Czy te obniżone akcyzy będą już od kolejnego roku – to jest zwykle budowane latami, bo w trakcie roku nikt nam tego nie pozwoli zmienić – czy znowu przegadamy kolejny rok? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo państwu dziękuję za tę w moim odczuciu bardzo ciekawą, merytoryczną nie polityczną – jak to ma często miejsce na posiedzeniach Komisji – dyskusję. Proponuję scenariusz taki, że zaproponujemy Wysokiej Komisji w planie pracy na nowe półrocze – bo takowy się przyjmuje się raz pół roku – wyjazdowe posiedzenie w tej kwestii. Miejsce sobie wyznaczymy. Przygotujemy też jako prezydium projekt dezyderatu, który na jednym z najbliższych posiedzeń Wysokiej Komisji przedstawimy jako propozycję do przyjęcia. I to będzie też podstawą do tego, aby włączyć w dyskusję resorty, także ten resort, którego tu dzisiaj nie ma, a który w tej sprawie jest kluczowy – resort zdrowia.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Bardzo państwu dziękuję, protokół będzie do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie.